

VOLKSWAGEN DLA E24: W POLSCE KUPIONO 140 TYSIĘCY SAMOCHODÓW UKRYWAJĄCYCH EMISJE SPALIN

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów nałożył na Volkswagen Group Polska karę rzędu 120 mln złotych. Firma nie zgadza się z tą decyzją. „Spółka Volkswagen Group Polska jest jedynie importerem pojazdów i nie miała żadnej wiedzy o problemie emisji” - mówi jej przedstawiciel serwisowi Energetyka24.

Na początku tygodnia UOKiK poinformował o nałożeniu na Volkswagen Group Polska kary rzędu 120,6 mln złotych w związku z tzw. aferą dieselgate, czyli procederem ukrywania realnego poziomu emisji spalin przez samochody VW. Firma nie zgodziła się z tą decyzją, argumentując, że jest jedynie importerem pojazdów. Serwis Energetyka24 zapytał o tę sprawę przedstawiciela Volkswagena.

Jakub Wiech: Dlaczego uważają Państwo - jak to zostało zasygnalizowane w Państwa wypowiedzi dla portalu Business Insider - że „konsumenci w Polsce nie ponieśli żadnej szkody” w związku z sytuacją dotyczącą emisji spalin przez samochody marki Volkswagen?

Tomasz Tonder, Dyrektor PR & Corporate Affairs Volkswagen Group Polska: Volkswagen od 2016 roku prowadzi akcję serwisową związaną z silnikami Diesla EA189. Koncern skontaktował się z właścicielami samochodów przypisanych do polskiego rynku, zachęcamy także właścicieli samochodów zakupionych na rynku wtórnym do weryfikacji numeru VIN na stronach internetowych marek należących do Grupy Volkswagen i wykonania akcji serwisowej, jeśli będzie taka konieczność. Akcja jest oczywiście nieodpłatna. Urząd odpowiedzialny za homologacje potwierdził, że czynności serwisowe nie powodują niekorzystnych zmian w zakresie zużycia paliwa, mocy silnika, momentu obrotowego, czy poziomu hałasu. Samochody, których dotyczy akcja są technicznie sprawne i bezpieczne oraz bez ograniczeń mogą poruszać się po drogach, bez przeszkód mogą być także sprzedawane na rynku wtórnym.

Do dziś żadne roszczenie użytkownika ani nabywcy pojazdu z silnikiem EA189 przeciwko Volkswagen Group Polska Sp. z o.o., w tym w szczególności o odszkodowanie, wymianę pojazdu lub zwrot zapłaconej ceny, nie zostało prawomocnie uwzględnione przez sąd. Nie toczy się też obecnie żadne postępowanie sądowe, w którym roszczenie takie zostałoby uwzględnione nawet nieprawomocnie.

Czy sytuacja w Polsce nie jest analogiczna do sytuacji we Włoszech, gdzie kara została nałożona także na Volkswagen Group Italia?

Nie, sytuacja we Włoszech była zupełnie inna, stroną w postępowaniu były dwa podmioty, importer - Volkswagen Group Italia oraz producent - Volkswagen AG. W przypadku Polski mamy do czynienia wyłącznie z Volkswagen Group Polska, a spółka Volkswagen Group Polska jest jedynie importerem pojazdów i nie miała żadnej wiedzy o problemie emisji tlenków azotu w silnikach typu EA189 przed

dniem ujawnienia informacji w mediach we wrześniu 2015 roku.

Ile samochodów VW ukrywających realny poziom spalin zostało wprowadzonych na rynek polski? Jak duża część została poddana akcji serwisowej usuwającej ten problem?

Pośród niemal 159 000 samochodów objętych akcją serwisową, które są przypisane do polskiego rynku, ok. 140 000 zostało zakupionych w Polsce. Różnica wynika z przemieszczania się samochodów pomiędzy krajami w ramach zakupów na rynku wtórnym. Klienci, których dotyczy akcja zostali o niej poinformowani kilkakrotnie. W przypadku ok. 74 000 samochodów przypisanych do naszego rynku akcja serwisowa została wykonana. Akcja w Polsce ma charakter dobrowolny i dotyczy samochodów, w przypadku których wiek sięga nawet ponad 12 lat. Zauważalny jest trend, mniejszego odsetka wykonanych akcji wraz z rosnącym wiekiem samochodów. Chciałbym zaznaczyć także, że spośród wymienionych 140 000 pojazdów wprowadzonych na polski rynek, zdecydowana większość trafiła do klientów instytucjonalnych, nie konsumentów, których dotyczy postępowanie UOKiK.